

Dr Bruce Waltke, Psalmy, wykład 27

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja 27, gatunek Psalmów Mądrości, Psalm 19.

W ostatnim wykładzie przedstawiliśmy ten gatunek i zasadniczo dotyczy on Psalmów, które dają nam napomnienie, zarówno Psalmów pozytywnych, jak i Psalmów teodycznych, które ostrzegają, abyśmy nie zazdrościli pomyślności niegodziwcom.

A potem przeszliśmy do patrzenia na psalm. Zrobiliśmy to we wcześniejszych wykładach, Psalmie 1, łącząc mądrość i Torę, ponieważ Psalmy Tory są także napomnieniem i pouczeniem. I tak przyjrzelśmy się pierwszemu wykładowi na temat Psalmu 1, który był Psalmem Tory.

Przyjrzelśmy się Psalmom teodycznym, takim jak Psalm 49 i Psalm 73. Pomyślałem więc, że zrobimy kolejny, taki jak Psalm 19, który jest Psalmem Tory i Psalmem instruktażowym. I widzieliśmy jego podstawową strukturę, że wychwala Boga w stworzeniu i ogólnym objawieniu oraz wychwala Boga za Torę i specjalne objawienie.

I myślę, że istnieje między tym związek. Nie chodzi tu tylko o pochwałę za dwa rodzaje objawienia. Ale myślę, że chodzi też o to, że dzięki swojej znajomości ogólnego objawienia jest on w stanie udzielić pewnego objawienia moralnego w Piśmie Świętym.

Nie sądzę więc, że są to po prostu dwa aspekty pochwały. Myślę, że są dość zjednoczeni w myśleniu mądrym. Próbowałem to wykazać na podstawie 28. rozdziału Hioba i 30. rozdziału Księgi Przysłów, co zestawia to w jedną całość.

I to byłoby podobnie, że Bóg zna całe niebiosy i dlatego bojaźń Pańską, co widzieliśmy u Hioba, ponieważ on wie wszystko. Dlatego mówi, żeby zachować bojaźń Pańską. I tutaj, ponieważ On wszystko stworzył, tutaj ponownie widzimy, że bojaźń Pańska jest czysta i trwa na wieki.

Wydaje się więc, że jest to taki rodzaj logiki myśliciela mądrości. Teraz chcemy przyjrzeć się temu bardziej szczegółowo i egzegetować, wyłożyć psalm. A to jest na stronie 331.

I zaczynamy od pierwszej zwrotki, wiedzy Boga, czyli Jego wszechwiedzy, która objawiła się w stworzeniu. Właściwie powinny to być wersety od pierwszego do szóstego, a nie tylko wersety od pierwszego do czwartego, ale jest to wiedza Boża. A to, co tu robię, to patrzenie na psalm w sposób egzegetyczny.

A ponieważ mieliśmy eschatologiczne podejście mesjańskie, spróbuję spojrzeć na to również w świetle Nowego Testamentu. A potem patrzę na to i co to oznacza dzisiaj dla nas osobiście? Podzieliłem to więc na historyczną egzegezę interpretacyjną. Jaki zatem ma to związek z Chrystusem? A jak to rozumiemy w odniesieniu do nas samych? Po pierwsze, w wersetach od pierwszego do czwartego mamy do czynienia z tym, że firmament oznajmia, 4B w rzeczywistości firmament głosi chwałę Boga, a chwała Boga jest Jego wszechstronną wiedzą.

Są tu dwie jednostki. W rzeczywistości Boża wiedza zawarta w tej strofie składa się z dwóch strof. Pierwsza z nich to firmament Boży, który ogłasza chwałę Boga lub Jego wiedzę.

Następnie skupia się szczególnie na Synu w drugiej połowie wersetów od czwartego do wersetu szóstego. Skoro mowa o Bogu, pozwólcie, że postawię przed sobą psalm. W tej pierwszej strofie o firmamencie deklaruje się wiedzę Boga i to właśnie daje mu chwałę, gdy mówi w wersecie pierwszym i drugim o doczesnej powszechności pochwały wiedzy Bożej przez firmament.

W wersecie drugim widać, że dzień do dnia wylewa mowę, a noc do nocy odślania wiedzę. Zatem dzień i noc, zawsze i wszędzie objawia swoją chwałę i swoją wiedzę. W wersecie czwartym mówi o swojej powszechności w przestrzeni, o swojej przestrzennej powszechności pochwały firmamentu.

Mówi: Ich głos rozchodzi się po całej ziemi, a ich słowa aż do krańców świata i słowa aż do krańców świata. Zatem wersety pierwszy i trzeci są czasownikami deklaryjącymi. Dlatego też niebiosy ogłaszają chwałę Boga.

Niebo w górze głosi jego dzieło. A potem werset trzeci – wyjaśnia – nie ma mowy. Brak słów.

Nie słychać żadnego dźwięku. Mówi więc o komunikacji w dziwnych wersetach. A potem, w parzystych wersetach, mówi o uniwersalności tego objawienia w czasie i przestrzeni.

W drugiej strofie skupia się na słońcu, które ponownie obejmuje przestrzeń. Słońce jest oczywiście codzienne i znajduje się w kosmosie. W wersecie szóstym wznosi się od krańców ziemi i jej obwodu aż do ich krańców.

I tak widzi całość. To nie ma końca. I w tym przypadku używa dwóch metafor lub porównań.

Po pierwsze, wyobraża sobie słońce jako oblubieńca. To porównanie sugeruje mi, że mówi o świeżości, nowości, pięknie, wigorze i radości słońca. A po drugie, jest silnym mężczyzną.

I tak na to patrzyłem, jest kierowcą wyścigowym, który z radością jedzie swoją trasę. Zatem obaj są sprinterami, bo nikt nie potrafi biegać tak szybko jak słońce. I jest biegaczem długodystansowym.

Nikt nie może dobiec tak daleko, jak słońce. Zatem te dwa porównania mówią o jego żywiołowości oraz o jego sile i uniwersalności. Jeśli chodzi o Chrystusa, jak sądzę, że w pierwszym rozdziale Ewangelii Jana Chrystus jest słowem, które spowodowało stworzenie, że jest sprawcą stworzenia, przez które to się dokonuje.

Morał, który chciałbym tu przytoczyć, to to, co zrobiliśmy w Psalmie 8, jest taki, że to objawienie jest tak chwalebne, że nie ma wymówki, aby nie odpowiedzieć stwórcy. Ale wystarczy powiedzieć, że podoba mi się parafraza Psalmu 19 dokonana przez Josepha Addisona, która choć w uroczystej ciszy kręci się wokół ciemnej, ziemskiej kuli. Choć w ich promieniujących kulach nie można znaleźć żadnego prawdziwego głosu ani dźwięku.

W uchu rozumu wszyscy się radują i wydają chwalebny głos. I myślę, że ludzkość, podobnie jak Kant, od razu mówiła mu o Bogu. Chociaż nie ma głosu, nie ma jeszcze dźwięku w uchu rozumu, słyszymy go i widzimy.

Ach, powinienem był dodać, co choć w uroczystej ciszy wszyscy poruszają się po ciemnej ziemskiej kuli. Choć w ich promieniujących kulach nie można znaleźć żadnego prawdziwego głosu ani dźwięku. W uchu rozumu wszyscy się radują i wydają chwalebny głos, który wiecznie śpiewa, gdy świecą.

Ręka, która nas stworzyła, jest boska. Porozmawialiśmy o chwale Boga w stworzeniu i Jego wiedzy, teraz dochodzimy do moralnej doskonałości Tory. W zasadzie niemal wyczerpuje słownictwo Tory.

Podzieliłem to na dwie części: esencję Tory i nagrodę Tory. Jego istotą są jego doskonałości moralne. Jest kompletne, nieskazitelne, sprawiedliwe i wieczne.

A potem mówimy o nagrodach za nią, i zasadniczo o nagrodzie mądrości, którą jest samo życie. Ale zauważcie, jak opisuje to w całej jego doskonałości, w jej siedmiu doskonałościach. Mówi przede wszystkim, że prawo Pańskie jest doskonałe, przez co ma na myśli jego zupełność.

Podobają mi się komentarze Spurgeona. Powiedział, że dodawanie do tego jest zbrodnią, zmienianie tego jest zdradą stanu i przestępstwem, gdy coś z tego zabiera. To ciekawy cytat na ten temat.

To jest Spurgeon. Dobra lekcja głoszenia objaśniającego. Pardon? Dobra lekcja głoszenia objaśniającego.

Tak. I podoba mi się ten, tak, idealny. Kiedy mówi, że jest to pewne, oznacza to, że jest całkowicie niezawodne.

I sugeruję, że jest to całkowicie pewne, całkowicie niezawodne. Świadczenie Pana jest pewne, ponieważ opiera się na wszechstronnej wiedzy. Opiera się na wiedzy uniwersalnej.

Potem mówi, że jest prosto. Przykazanie Pana jest słuszne. Już to komentowaliśmy, co oznacza, że jest bezbłędne.

Nie ma w nim zakrętu ani skrętu. Jest idealnie gładka i prosta. To jest bez zarzutu.

Kiedy mówi, że jest czysta, hebrajskie słowo oznacza, że jest wyczyszczona, aż zabłyśnie. To takie czyste. Dlatego to oświeca.

To jest czyste. Potem powiada i mówił: Prawo Pańskie jest doskonałe. To jest absolutnie idealne.

Jest kompletny. To pewne, całkowicie niezawodne. Nie ma w tym żadnej skazy.

W rzeczywistości jest czyszczony, aż zabłyśnie. Potem mówi, że jest czysto. Oznacza to, że nie ma w nim żadnej mieszaniny.

A ponieważ nie ma w nim nieczystości, trwa wiecznie. Nie ma nic, co mogłoby spowodować jego rozkład. 9b, mówi, zasady Pana są prawdziwe, przez co ma na myśli, że są niezachwiane.

Są stabilne. Nie można ich obalić, w przeciwieństwie do ludzkich sądów. Aby jego prawo było niezmiennie.

To prawda. Nie można go zmienić. I to jest słuszne.

Jest to całkowicie zgodne z charakterem Boga i Jego wolą. Oto siedem doskonałości moralnych słowa Bożego. Dlaczego więc tak wielu ludzi boi się to głosić? Oczywiście myślę, że powodem jest to, myślę, że chcemy zadowolić ludzi i będziemy głosić to, co naszym zdaniem ludzie chcą słyszeć.

Myślę, że chcemy rozwijać kościoły. Chcemy więc przyciągać ludzi i mówić im to, co chcą usłyszeć. Myślę, że to może być powód.

Rozwijajcie kościoły, a nie rozwijajcie ludzi. Wystarczająco dobry. Tak, myślę, że to prawda.

To dobry sposób, żeby to ująć. Nagrodą Tory jest, mówi, to, że ożywia duszę. To odnawia witalność jak w Psalmie 22.

Sugeruję, że przywraca życie smutnym i zniechęconym. Używa się go na przykład do tego, co Obed robi dla Noemi. On odnowi twoje życie i podtrzyma cię na starość.

Zatem słowo Boże odnowi cię, odświeży. Myślę, że dlatego dobrze jest, abyśmy czytali ją każdego ranka. Jest to świadectwo Pana, który czyni mądrym prostego.

Oznacza to, że mądrość jest umiejętnością, która daje życiodajne i społeczne umiejętności. Daje nam to umiejętność życia wiecznego i gotowe. I tutaj hebrajskie słowo jest takie samo jak w Przysłów, ale proste.

Peti w Księdze Przysłów jest negatywne. Jest częścią głupca. Podstawowe znaczenie tego słowa to być otwartym. Zatem głupiec jest otwarty na wszystko i do niczego się nie angażuje. W Psalmach jest zupełnie inaczej. To, co proste, jest otwarte. Jest otwarty na Boże wskazówki. Jest otwarty na naukę. Jest otwarty na rozwój.

Szkoda więc, że musimy to przetłumaczyć w prosty sposób. To słowo mędrca, ale w tych dwóch książkach zostało użyte w bardzo różny sposób. Raduje serce.

I oczywiście wymaga to prawego serca. I twierdzę, że cała sztuka składa się z dwóch części. Myślę, że cała sztuka składa się z dwóch części.

Istnieje rzeczywisty obiektywny obraz z kształtem i kolorem, a także wnosisz do niego pewną wyobraźnię. I tak każdy widzi to inaczej. Tak więc, gdy przychodzisz do sztuki, jest to doświadczenie zarówno obiektywne, jak i subiektywne.

Zatem istnieje rzeczywistość, obiektywna rzeczywistość, ale sposób, w jaki ją postrzegasz, zależy od twojego serca. Jeśli twoje serce jest prawe, będziesz się tym radować. Jeśli twoje serce nie jest w porządku, nie będzie się z tego radować.

Będziesz tego nienawidzić. Myślę na przykład o obrazie Mona Lisy. Ma to być jeden z najwspanialszych obrazów, jakie kiedykolwiek wyprodukowano.

Myślę, że przez da Vinci. Jeśli przejdiesz obok, miejsce to jest pełne ludzi, którzy na nie patrzą. To, co fascynuje ludzi w Mona Lisie, to styl.

To raczej donkiszotowskie. To swego rodzaju zagadka. Jak to rozumiesz? A ludzie widzą to inaczej.

Mam nadzieję, że nie zrujnuję wam obrazu, ale czytałem, jak ludzie na to reagują i wszyscy próbowali wyjaśnić uśmiech na twarzy Mony Lisy. A ta kobieta powiedziała: „Wiem, co to za uśmiech”. To uśmiech mojej córeczki, która sika do wanny.

Widziała więc ten sam uśmiech na twarzy swojej córki w tej sytuacji. Wniosła do tego obrazu zupełnie inną wyobraźnię. I myślę, że w każdym razie większość z nas by się do tego doprowadziła.

Potem mówi, że rozświecła oko, a to dlatego, że jest czysty i promienny, a polecenia rozświecają oczy. Następnie mówi, że w wersecie 10 są one bardziej pożądane niż złoto, nawet najczystsze złoto. Jak wspomniałem podczas zajęć z Przysłów, złoto może położyć jedzenie na stole, ale nie może zapewnić społeczności przy stole.

To złoto może dać ci dom, ale nie może dać ci domu. To złoto może dać kobiecie biżuterię i futro na plecach, ale nie może dać jej miłości, której naprawdę pragnie. Zatem mądrość da ci dom, da ci dom i dom.

Zapewni ci stół pełen jedzenia, a także społeczność przy stole. Zapewni kobiecie luksusy i miłość, której tak bardzo pragnie. Zatem spełnia jedno i drugie.

Potem mówi, że jest słodszy niż krople z plastra miodu. To dla zdrowego smaku. Natomiast jak widzieliśmy, buntownicy w Psalmie 2 postrzegali to jako irytującą niewolę.

Zatem reaguje jak święty, w taki sam sposób, w jaki święty patrzy na Torę i jej dobrodziejstwa. Następnie mówi, że przez nie twój sługa jest ostrzegany, aby unikał grzechu, a trzymanie się ich jest wielką nagrodą, łącznie z tym wszystkim, co właśnie przeczytaliśmy. To go zatem prowadzi, przez nich, jak ostrzegł Twój sługa, i to prowadzi go następnie do jego dwóch modlitw.

A jego pierwsza modlitwa dotyczy ukrytych grzechów, dwie prośby. Jedna prośba dotyczy ukrytych grzechów. To jest w wersecie 12.

A drugiego należy trzymać z dala od zuchwałych ludzi. Myślę, że to jest werset 13. Zatem pierwszy dotyczy ukrytych grzechów.

A ponieważ są ukryte, nie możesz ich wyznać. A jednak wiemy, że grzeszymy. Tak więc Elaine i ja zaczynamy każdy poranek liturgią naszego Pana i prosimy Boga, aby przebaczył nam wszystkie nasze grzechy.

Jeśli znamy konkretny grzech, mamy obowiązek nazwać go i wyrzec się go. Ale jesteśmy tak zdeprawowani, że grzeszymy przeciwko Bogu, myślę, że niemal myślami, słowami i czynami, przez to, co zrobiliśmy i przez to, czego nie zrobiliśmy. A my stale potrzebujemy przebaczenia.

Dawid mówi i ta modlitwa zostaje wysłuchana, że Bóg przebacza nasze ukryte grzechy, ponieważ staje się to częścią kanonu. Dlatego zakładam, że jest to

odповідź Boga dla Dawida, skoro została ona wpisana do kanonu Pisma Świętego dla reżysera muzycznego, że wszyscy możemy się nią modlić i mieć pewność, że Bóg przebacza nam nasze ukryte grzechy, a także wyznane i znane grzechy. Mówię, że skoro są ukryte, nie możemy się ich wyrzec i wyznać Bogu.

Jego drugą prośbą jest to, aby Bóg powstrzymał go od rządów bezczelnych ludzi. I już o tym rozmawialiśmy. Sugeruję tutaj, że nikt nie jest wolny od niebezpieczeństwa apostazji.

I myślę, że wyrażamy to śpiewając hymn, skłonni do błędzenia: Panie, czuję to. Myślę, że wszyscy wiemy, że aby wytrwać w wierze, potrzeba łaski Bożej. Kiedy mówi, podaje powód.

Gdzie jestem w tłumaczeniu? Daj mi chwilę przerwy, żeby tłumaczenie było przede mną. Na jakiej stronie to było? 328. Tak.

Dobra. W swojej drugiej prośbie, po tym jak poprosił Boga o przebaczenie jego ukrytych grzechów, w wersecie 13 mówi: „Trzymaj także swego sługę od zuchwalców”. I zasugerowałem, że nikt nie jest wolny od niebezpieczeństwa apostazji.

I myślę, że warto w tym miejscu dodać, że bez pomocy Boga nikt z nas nie jest w stanie równać się z Szatanem. Że za odstępcą stoi szatan i siły demoniczne. A my nie mamy z tym szans.

Ciągle potrzebujemy Bożej pomocy. A jego powodem jest to, że wtedy będę nienaganny, jeśli zachowam uczciwość i nie dopuszczę się wielkiego przestępstwa. Pytanie brzmi: co jest tym wielkim przestępstwem? I myślę, że słowo pasha oznacza bunt, bunt przeciwko panowaniu Boga.

A to oznacza zerwanie z Nim wiary. Kto popełnia paszę, nie tylko buntuje się i protestuje przeciwko Jahwe, ale zrywa z Nim. Dlatego prosi mnie, żebym nie zerwał z tobą relacji.

Chroń mnie przed apostazją. Jego konkluzja jest taka: Niech te słowa moich ust i rozważania mojego serca będą miłe w Twoich oczach, Panie, moja skała i mój Odkupicielu. I sugeruję, że jest to protokół dworu królewskiego, który prosi o łaskę przyjęcia przed królem, aby Bóg przyjął jego modlitwę.

A te słowa z jego ust są tymi słowami wychwalającymi niebiosy, gdyż chrześcijanin byłby chwałą Chrystusa stwórcy. I byłaby to chwała Tory, która dzisiaj wyraża się w Nowym Przymierzu. Następnie nazywa Boga moim Zbawicielem.

Innymi słowy, nie jest to legalizm. Nie dąży sam do przestrzegania prawa. Jest całkowicie zależny od Boga.

I prosi Boga, aby zachował go od bezczelnych ludzi. I prosi Boga, aby był jego skałą i odkupicielem. Skała jest skałą zbawienia, skałą ochrony.

I naprawdę jest zależny od Boga, który będzie go chronił i strzegł. On nie jest po prostu taki, oto słowo Boże i zamierzam to zrobić. Przyznaje, że nie może.

Jest więc składającym petycję. I sugeruję na koniec, że jego słowa znalazły uznanie, słowa jego ust znalazły uznanie, ponieważ zostały przyjęte do kanonu Pisma Świętego. I Bóg był zadowolony z jego modlitwy.

Ciągle słyszę ostatnią linijkę Modlitwy Pańskiej, która jest tak problematyczną nutą. Nie prowadzi nas to na pokusę. Cóż, Bóg nas nie kusi, ale poddaje nas próbie, ale wyzwala nas od zła.

To oni są tym złym. Zastanawiam się, czy Jezus uczy nas modlić się w ten sam sposób, w jaki modli się tutaj Dawid? To powstrzymuje nas od odstępstwa, chroni nas od czynienia z Szatanem, z którym nie możemy sobie poradzić sami. Tak.

Myślę, że mnie też to niepokoiło, ale myślę, że ten psalm pomógł mi to zrozumieć. Że mówimy, że nie możemy sobie z tym poradzić. Chroń nas nawet przed pokusą, ponieważ rozpoznajemy naszą słabość.

Nie prowadź nas, nie poradzimy sobie. Myślę, że to bardzo pokorna modlitwa. I mówimy: Wtedy będę nienaganny i niewinny wielkiego przestępstwa.

Wielkim przestępstwem jest zerwanie z Bogiem. Tak właśnie myślę. Co we współczesnej teologii byłoby apostazją, my nazywamy to apostatyzacją.

Więc chroń mnie, abym na stałe z Tobą nie zerwała, bo nie mogę dalej o własnych siłach dalej trwać, bo potrzebuję Bożej ochrony. Cóż, myślę, że to modlitwa. Tak.

Że nie mogę tego zrobić. Musisz mnie zatrzymać. Jest zależny od Boga, aby go przed tym powstrzymał, ponieważ zdaje sobie sprawę, że nie mogę tego zrobić sam.

Ponieważ wszyscy mamy skłonność do błędzenia. Tak. Myślę więc, że to daje nam wgląd.

Mnie też to kiedyś niepokoiło. Bóg nie wystawia nas na pokusę i tak dalej, ale modlę się, abym nie potrafiła sobie z tym poradzić. Tak więc, Boże, znam siebie i to, jak grzeszny jestem, i stawiasz mnie w złym kontekście.

Mogę być winny złego przestępstwa, wielkiego przestępstwa. Kiedy skończyłem liceum, zaproponowano mi stypendium w liberalnej szkole, ale odmówiłem, bo nie sądziłem, że sobie poradzę. Byłem za młody i bałem się.

Nie znałem Psalmu. Ale intuicyjnie bałam się, że zostanę winna wielkiego wykroczenia, bo nie będę mogła odpowiedzieć profesorom.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja 27, gatunek Psalmów Mądrości, Psalm 19.